



GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 6. LISTOPADA ROKU 1790.

Z Warszawy d. 6. Listopada.

Doroczne Dziękczynienie P. Bogu za Zachowanie Króla Jmci P. N. Miło: czynione było w przeszły Czwartek w Kollegiacie tuteyszey; gdzie w przytomości tegoż Najjaś: Pana y licznego Państwa, *Wotywę* celebrował, y *Te Deum laudamus* (przy setnym z harmat uderzeniu) intonował J. X. *Cieciszowski* Biskup *Kiowski*.

SESSYA SEYMOWA CCCXLII.

Dnia 2. Listopada.

Po Zgajeniu Sessyi przez JP. Marszałka Konfed: Koron: *JP. Grocholcki* Wojewoda *Braclawski* w zabranym Głosie doniósł iako zafadający w *Kommissyi Woyskowej*, iż też *Kommissya* odebrała przez Raport uwiadomienie od

Xiążęcia Imci *Iozefa Poniatowskiego* Generała-Maiora, że 200. *Tatarow* dezertowawszy z *Woyska Rosyjskiego*, przybyło do tegoż Kom-mendy, y oświadczyło chęć swoje słuzenia w *Woysku Rzpltey*. Dopraszał się zatym *JP. Woiewoda* imieniem *Kommissyi Woyskowej*, czylicz *Tatarowie* między *Pułkami Konnemi* umielzczeni być mają, y czyli *Kommissya* z *Abcugowych Pieniędzy*, na *Ekwipowanie* onych cokolwiek *expensować* może? Po uczynionych w tey okoliczności różnych uwagach, nakoniec zaleconym zostało, ażeby *Kommissya Woyskowa*, przygotowawszy w tey okoliczności *Projekt*, tenże do *Decyzji Stanow* przyniosła.

JP. Malachowski Kanclerz W. Kor: w zabranym Głosie doniósł *Stanom*, iż *Deputacya do Interesow Zagranicznych* ma niektóre okoliczności do przelożenia. Po utąpieniu *JP. Arbitrow* z *Izby Seymowej*, też *Interessa* ułatwiane były.

Za przywołaniem *JP. Arbitrow* do *Izby Seymowej*, domagać się zaczęli niektórzy z *Seymujących*, ażeby podane dawniey *Projekta*, względem nagrody dla *JP. Turkiego* Delatora przeciw niegdys *Xiążęciu Ponińskiemu* *Podkarbiemu*

Kor: Indziej uczynienia pamiatki dla s. p. *Reytana* Poſta *Nowogrodzkiego*, przytym *Nobilitacyi* 44. *PP. Barſa* y *Czecha* Patronów ſtawiających w *Sprawie* tegoż. niedgdy *Xcia Pomińskiego*, wzięte były do *Decyzyi*.

Wielorakie w tey okoliczności były zdania: Iedni na też nadgrody pozwalali; drudzy ſtawiając przy oſzczędności *Skarbu*, przeciwiili ſię temu, ażeby ze *Skarbu Publicznego* pieiężna nadgroda dawana być miała; iinni żądali, ażeby, gdy dla s. p. *Reytana* ma być w *Konſtytucyi* uczyniona pamięć, równie też była wspomniana y nadgrodzona *Cnota* wſpólnie w ten czas ſtawiających 44. *PP. Oraczeńskiego, Korſaka, Dunina, Jerzmanowskiego, Bobuſzewicza, y Xiążęcia Antoniego Czterwiyńskiego*. Niektórzy zaś domawiali ſię, ażeby, gdy iednego przeſtępſtwa ukaranym zoſtało, *Spólnicy y Pomocnicy* robot tamtego, równie też ukaranemi być mogli.

Po różnych uczynionych w tey mierze *Wnioſkach*, nakoniec te wſzystkie okoliczności, do naſtępującej *Seſſyi* odłożone zoſtały.

Seſſyą Solwowano na *Czwartek* naſtępujący na godzinę 10. to ieſt na dzień 4. *Listopada*.

Z *Rygi* d. 20. *Wrzeſ:* Głoſzą, że *Pruſacy* rozciągnęli *Kordon* przy *Graniczy Litewſkiej*, że *Huzarowie* ich, zbliżyli ſię iuż ku *Granicom Kurlandyi*. *Fortyfikacye* naſze, w przedziwnym teraz nayduią ſię ſtanie, y coraz ieſzcze około mocniejszego onych opatrzenia pracować nie przetaią. *Codziennie* więcey *Woyska* przybywa do nas, y ſpodziewamy ſię ieſzcze przybycia 24. tyſięcy *Kalmukow*. Zdaie ſię, że do *Woyny* przyidzie; iednakże w tym *Roku* podobno ieſzcze ona niewybuchnie, ponieważ pora roku dla *rozpoczęcia* nowej *Kampanii* iuż ieſt znacznie opóźniona.

Z *Hagi* dnia 12. *Paździer:* Z *Szwajcaryi* donoszą, że w *Kraiu Vallais*, czyli *Walezyi*, powstały *Rozruch*, tak ſię wzmaga, iż nieſzczęśliwych z niego lękaią ſię ſkutków. Skaza-

no tam pewnego *Chłopa* za *pobiecie* ſię z drugimi, na 100. *Luidorow* kary *pieniężney*. Zdało ſię to za wiele *Chłopom* innym, którzy dopuſcili ſię *kroków* nieprzyzwoitych przeciwko *Amtmanowi*, ale ten *ucieczką* ſchronił ſię do *obronnego Zamku St. Maurice*, gdzie ſię bronić poſtanowił. *Inſtygatora* zaś *Chłopi* ledwo nie na *śmierć* kiimi bili; obrali oni ſobie teraz *Kommendanta Jakuba de Carterie*, chodzą iuż przy *Kokardzie* *Patryotycznej*, *Kanonikow* z *Miasta S. Maurice* wygnali, &c. W *Szwajcarskim Kraiu Vaud*, wielkiego zamieſzania lękaią ſię z tych *rozruchow*, y *Berneński Kanton* werbuie przeto iuż 16,000. *ludzi woyska*.

Z *Madrytu* d. 24. *Wrzeſnia*. *Król* *Juń* nominował *JP. Cubero* *Miniftrzem* ſwoim do *Warszawy*. *Flota* naſza wkrótce znowu z *Kadyx* na *Morze ruſzy*. Do *Havany* popłynie 6. *Okrełow* *Liniowych* pod *Kommandą* *JP. d' Aristizabal*. *Porty* w *Ameryce* po więkſzey części iuż ſą zawarte, y *żadnych* *pieniędzy* z tamtąd nie *transportują*. *Woyna* z *Cesarzem Marokańskim* zdaie ſię być *nieuchronna*; przeto dzieią ſię u nas *dyspozycye* na *ładzie* y na *Morzu*, do *dzielnego* *odpieranania* *Nieprzyiaciela* tego.

Z *Londynu* d. 12. *Paździer:* W *Sobotę* przeſzłą *wyprawiono* ztąd *Kuryera* do *Madrytu* z *Ordynansem* dla *JP. Fitzherbert* *tamecznego* *naſzego* *dotąd Poſta*, ażeby z *Madry-*

tu wyjechał y do Anglii powrócił. Kalkuluia, że ten Rozkaz doydzie go około dnia 27. tego Miesiąca, y że zaraz bez pożegnania Dworu Hiszpańskiego, wyjedzie ztamąd. Spodziewamy się zaś, że tutejszy Poseł Hiszpański Margraf del Campo, y Francuski Margraf de la Luzerne, wspomnionego dnia, w Londynie naydować się iuż niebędą.

Wypis z pewnego Listu z Londynu d. 12. Października. Gabinet nasz, iak twierdzą, dnia 8. tego Miesiąca w samey istocie Rezolucyą za Woyną iuż przedsięwziął. Parlament także dnia 25. Listop: ma być zgromadzony dla uchwalenia kosztów potrzebnych. Rzecz do prawdy wielce iest podobna, że *Indye Zachodnie* staną się Walnym Teatrem Woyny, y wszystkie przyczyny za sobą mamy rokujące nam, iż Nieprzyjaciółom naszym ciężkie tam zadamy rany. Przewaga nasza w tamecznych stronach barzo będzie znaczna; tameczne też Osady nasze w kwitnącym nader stanie nayduią się. Spodziewamy się także, że za wybuchnieniem Woyny z Hiszpanią, tym samym zaczniesz oraz Woyna z Francyą, y że przeciwko Francuskim Osadom West-Indyjskim naypierzsze Attaki nasze będą wymierzone. Woiuiąc albowiem z Hiszpanami, Francuzow koniecznie musimy poczytać za naszych Nieprzyjaciół, zwłaszcza po uchwaleniu dalszego dotrzymania Przymierza Famili od Narodowego Zgromadzenia. Nigdy też niemogła nam się zdarzyć pora

pomyślnieysza do rozpoczęcia Woyny z obudwoma Mocarstwami, iak iest teraznieysza. Osady Francuskie West-Indyjskie nayduią się w zamieszaniu, tak, że nie trudno będzie opanować Wyspę St. Domingue. W Mexiko y Peru wszelka także ma być iuż gotowość do wybuchnienia Rewolucyi, y podniesienia Buntu (iak u nas tu twierdzą) y ziawienie się w tamecznych okolicach kilku Angielskich Okrętów Liniowych, dostateczne będzie do przyciągnięcia Obywatelów na Angielską stronę. Przy tych wszystkich jednak Marsowych widokach, twierdzą, że rzeczywisty Nieprzyjacielski Attak z strony naszej, żaden nie nastąpi poty, poki Kuryer nasz dnia 3. tego Miesiąca wysłany do Madrytu, niepowroci.

Z Carogrodu d. 20. Września. (Z Courier du Bas-Rhin) Flotylla Rossyjska z Globok, złączyła się dnia 7. z Flotą Rossyjską przy Sebastopolis. Dnia 8. Flota Rossyjska złożona z 6. Okrętów Liniowych y 14. Fregat atakowała Flotę Turecką z 5. Okrętów Liniowych, z 5. 50harmatnych, y z 4ch Fregat złożoną. Potyczka trwała od godziny 2. po południu do wieczora, y Rossyiczycy, straciwszy dwie Fregaty, cofnęli się nazad ku Wyspie Berefan; tym czasem zaś Kapitan Basza trzymając się na Morzu, chciał się lokować między Rossyiczycami y między Krymem, ale wiatr przeciwny, który też iego Flotę w niezwykność

wprawił, uskutecznienia zamiaru tego nie pozwolił. Nazajutrz dnia 9. *Kapitan Basza* znowu zebrał swe Okręty; lecz Okręt jego *Kapitania*, od 10. Okrętów *Rossyjskich* ostapiony, gdy *Rossyiczycy* już go mieli wzięść w posiadłość, wyleciał na powietrze, y zapaliwszy ieden z największych Okrętów *Rossyjskich*, tegoż nieszczęścia go nabawił. Flota *Rossyjska* cofnęła się ku *Dnieprowi*, y *Kapitan Basza Turecką Flotę* do *Geney* zaprowadził. *Sultan* z tej Akcyi *Kapitana Baszy* tak był kontent, że mu nadał Tytuł *Gazi*, to jest *Zwycięzcy*.

Z *Paryża* d. 8. *Października*. Na *Sessyi Narodowego Zgromadzenia* d. 4. postanowiono, że *Kanoniczki*, niemające więcej Dochodu jak 700. *Liwrow*, Redukcyi w swych Dochodach niedoznaia; inne zaś niebędą miały więcej jak 1,500. *Liwrow* *Penfy* na rok; a *Xięni* nad 2,000. *Liwrow* mieć niebędzie.

Na *Sessyi* dnia 6. czytano Adres od *Akademii Malarstwa*, która lękaiać się, ażeby przy *Przedaży* *Dobr DUCHOWNYCH*, wiele przewybornych *Sztuk Malowań* y *Obrazów* z *Kościółów* &c: nie ginęło, prosi o nominowanie *Kommissarzów* z swey *Akademii*, końcem *wybiórnia Malowań* celniejszych z *Kościółów*, *Klasztorów* &c: y *złożenia* ich w *Muzeum*.

Z *Warszawy* d. 6. *Listopada*. *Wydany List Okolny* od *Marzalków*

Seymowego y *Konfederacyi Obojga Narodów*, w tych się zawiera *Słowach*:

Wszem wobec, y każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć będzie należało, z *Woli* *KMci* y *Przes: Rzpłtey Skonfederowanych Stanów* wiadomo czyniemy. *Krok*, który radziła *rostopność*, wstrzymywała *bojaźń*, a *miłość* *dobry Ojczyzny* koniecznie *Seymowi* uczynić *każała*, gdy już *Wam* jest *Przezacni Obywatele* przez *Universaly* *N. Pana* oznaymiony, *szluzna*, abysmy się z tego celu, z tego wytłumaczyli *powodów*, a *uzbroieni tarczą Cnoty* y *szczerości* *naprzeciw* *poćikom podeyrzenia* y *postwary*, *sprawiedliwego Narodu* *czekali* *wyroku*.

Zna skład *Seymu*, że z *mocy Prawa* *rozkazywać* może, *lecz* *znaią* *Polowie*, że *sluchać* *tych*, od których są *wysłani*, *powinni*; *pamiętają* *najszczególniey* o tym, że *zdawać* *Sprawę* z *Urzędowania* *swego Narodowi*, *jest* *dla* *nich* *wymillzą* y *nayświętszą* *powinnością*, a *gdy* *przez* *zbieg* *nieprzewidzianych* *okoliczności* *Seymiki* *Relacyne* *nie* *pierwszym* *przykładem* *musiały* *być* *do* *dalszey* *odśnięte* *pory*; *bywało* *Nam* *Marzalkom* *polecałym* *donosić*, *Wam* *Przezacni Obywatele*, o *ważniejszych* *Narodu* *Sprawach*, *po* *leconym* *jest* *y* *teraz* *wytłumaczyć* *przyczyny*, *kóre* *związek* *trwający* *Konfederacyi* *przeciągnąć* *w* *takim*, *iakośmy* *to* *uczynili*, *rozkazały* *ipofobie*.

Chcąc *istotniey* *sprawiedliwości* *cechą* *iakie* *oznaczyć* *Dzielo*, *nietrzeba* *iedney* *tylko* *onego* *zważać* *cząstki*, *ale* *w* *iednym* *rzucie* *oka*, *w* *iednym* *obrazie* *wystawić* *początek*, *ciąg*, *y* *kres* *zamierzony*. *Raczzie*, *Przezacni Obywatele*, *cofnąć* *pamięć* *do* *tych* *czasów*, *w* *ktorych* *chcemy* *Wam* *y* *Ojczyźnie* *slużyć* *zaczynali*, *pomniycie* *na* *to*, *czym* *był* *pod* *ówczas* *Naród?* *Czym* *jest?* *A* *czym* *jeszcze* *być* *powinien?*

Nieszczęściem *czasów*, *zdarzeń* *nieprzewidzianych* *zbiorem* *stało* *się*, *że* *jęczał* *Naród* *Obcą* *przyciśniony* *Przemocą*: *próżne* *imie* *Wolności* *zdobitą* *istotną* *Niewolę*. *Kray* *był* *bez* *Skarbu*, *bez* *Woyska*, *bez* *mocy* *Polityczney*; *a* *smutna* *przyszłość* *zdawała* *się* *wystawiać* *tylko* *mogilę* *nadziei* *y* *Imienia* *Polaków*, *w* *których* *Slawnym* *niegdys* *Narodzie* *wszystko* *już* *prawie* *było* *rozwolnione*, *wszystko* *zmieiane*, *ludzie*, *rzeczy*, *przedsięwzięcia*, *męstwo*, *a* *nawet* *y* *Cnoty*.

(*Reszta w Suplemencie.*)

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

W SOBOTĘ, DNIA 6. LISTOPADA ROKU 1790.

Z Warszawy dnia 6. Listopada. Reszta Listu Okólnego Marszałków Seymowego y Konfederacyi Obogga Narodow.

Lecz ta Opatrzność, która władnie łofami, y która nam nader smutne długi czas wkszywała, dozwoliła nagle szczęściu ieszcze dla nas zaiasnić, dopuściła tak cnotliwego Seymu składu w wzajemny jednocząc Związek; Króla z Narodem ściślejszymi połączyła węzłem; stanął Związek Konfederacyi dzisiejszey, y pęta niewoli stargane zostały.

Ale gdy mnostwo coraz odradzające się z tego nieufnannie obalać potrzeba, ażeby kiedyś doysć można do kresu, na którym grunt dobrej budowy założyć się powinien, w ten czas tyfiąc okoliczności tępi prędki bieg zapalu, y nakazuje powolny krok doświadczenia.

Zwaliliśmy Rząd dawny, y Obce sprężyny, Obce gwałty w nim kierujące. W tym strach nas ogarnął, ażeby błądzącym pomiędzy rozwaliny, y z nienacka otoczonymi gruzami, nieprzyzliło obszerney pracy zaczynać, y wśródz niebezpieczeństw wewnętrznych, wśródz Zasadzek obcych, darmobyśmy byli wydobywali koleyne sciany Rządu, któreby lada wiatr obalił, lada zgoda Sąsiadów zniszczyła. Nayprzód zatem przyszłość zapewnić trzeba było, a po tey zapewnieniu, dopiero albo Nam, albo choć Następcom Naszym, zostawić żniwo nieśmiertelney Sławy, y przygotować porę myślenia bez boiaźni, czynienia bez Intrygi, pracowania spokojnie.

Gdyśmy więc usłyszeli szcęk broni Nieprzyjacielkicy opierającej się o granice Nasze, utworzyliśmy Woysko; na utrzymanie iego, opatrzyliśmy, ile można było, Skarby. Gdyśmy postrzegli, że sami sobie długiego bezpieczeństwa nie zapewniamy, zaczęliśmy Związki Polityczne; ale wolne, ale równe. Karaliśmy dawne przestępstwa, na postrach nowych, naprzykład Braciom, y Następcom Naszym. Nakoniec, opatrzywszy niebezpieczeństwa, rzuciliśmy pierwszy Rys na tey niezmierney przestrzeni, na której Następcy Nasi wraz z Nami, stopniami mają podnosić wolną ręką Bndowę Rządu stałego, która ma być twierdzą całości, szczęścia, ślawy y Spokojności Polaków; o czym wszystkim byliście Przechacni Obywatele Uniwersałami Naszemi pod dnem 31. Grudnia R. 1789. obszernie uwiadomieni.

Prowadziliśmy ciąg dalszy Seymowania w nienaganionym przez Narod sposobie y zamiarze, atoli ledwo wyznaczeni Godni Mężowie do układania Projektów ku tak zbawiennym zamiarom zbliżali się do końca swego pracowitego Dzieła, oczy Nasze raptem zwrócone na bieg Naszego Urzędowania, kres iego wyrzwały, zatrwożyły się Umysły, Serca struchlały, gdy nikły nadzieie ciąg prac Naszych siodzące.

Położyliśmy Prawo Prorogacyi Naszey obok Prawa dawnego, termin Seymikom Poselskim wyznaczającego, chcieliśmy obydwoim dogodzić. (Reszta potym.)

SESSYA SEYMOWA CCCXLIII Dnia 4. Listopada.

Po Zgajeniu Sessyi Seymowej przez IP. Marszałka Konf: Koron: przystąpiono do rozpoczętey Materji na przelzey Sessyi względem JP. Tarskiego Delatora przeszlego Xcia

Ponińskiego, ażeby onemu, nie już nagroda za Delacyą y podjęte prace oznaczona była, ale ażeby Expens lożona w czasie tey Delacyi powroconą została. Po różnych w tey mierze oświadczonych zdaniach, nakoniec iednomyślna zaśzła zgoda, na zalecenie II. PP. Marszałkom Konfederacyi, wydania do Skarbu Kor: allygnacyi na Czerw: Zło: Tyfiac, dla *J.P. Turckiego*, końcem powrocenia lożonych przez niego wydatkow.

Po zalatwioney tey okoliczności, wzięty został do Decyzyi Projekt Nobilitacyi II. PP. *Barfa y Czecha*, stawiających bez żadney nagrody w Sprawie tegoż niegdys *Xcia Ponińskiego*. Wniešona przytym została prozba Nobilitacyi II. PP. *Kasperskiego*, od lat kilkunastu Plenipotentu w *Jurydykcyi Marszałkowskiej*, a zawšae od Kryminalistów bez nagrody stawiającego, y *Belicy* pracującego przy Kancellaryi Seymowej, y tegoż Seymu Dyaryusz piszącego. Wielorakie w tey okoliczności zachodzące spory, gdy iednomyślnością zakończyć się niemogły, zaczęły do następującej Sessyi ta rzecz odłożoną została.

Uro: *Szczurowski*, pracujący także w Kancellaryi Seymo: od lat dwóch ciągle, yštegoż Seymu dokładnie Dyaryusz piszący, był rekomendowanym, ażeby przy otworzyć się mających Funkcyach w różnych Dykasteriach, iakową Funkcyą płatną został nadgrodzony.

Sessya Solwowana została na dzień następujący, na godzinę 10.

Dnia 27. Października, podana jest do Aktow tuteyszych nowa Konstytucya następująca:

Dozwolenie odłożenia na raz ieden Sądow Ziemskich y Grodzkich.

Ponieważ Prawem Seymu niniejszego oznaczone są Seymiki dnia Szesnastego Listopada Roku bieżącego, a tegoż samego dnia w wielu Woiewodztwach, Ziemiach y Powiatach, Kadencye Sądow Ziemskich y Grodzkich do sądzenia przypadają: przeto aby Sprawiedliwość niedoznawała opóźnienia, dezwalamy wszystkim Sądow Ziemskim y Grodzkim w Koronie odłożyć na ten raz Kadencye Sądowe w czasie Seymikow następujących w miejscach tych, gdzie Seymiki nieodprawnią się, do dwóch tygodni, to jest: do Dnia Dwudziestego Dziewiątego Novembra. Na miejsce zaś upadley Kadencyi Ziemskiej w Woiewodztwie *Kaliskim*, koncem przyspieszenia Obywatelom Sprawiedliwości, pozwalamy na ten raz Sądow Ziemskim inną Kadencyą w *Poniedziałek po Trzech Krolach* w Roku przyszłym Tyfiac Siedmset Dziewiędziesiąt Pierwszym, odśadzić.

Z Peterzburga d. 8. Października: Przez Imperatorski Ukaz wydany dnia 30. zeszłego Miesiaca, nakazano w Państwie *Rossyjskim* nowe Rekrutów Wybieranie dla Kontynuowania Woyny *Tureckiej*. Według Ukazu tego, Rekrutów czterech z 500. Dusz wybierać y przystawić mają.

Z Paryża d. 8. Października. Na wieczornej Sessyi dnia 6. o Przedaży Dobr Narodowych, między innemi dekretowano ieszcze Ze z *Massy Dobr Narodowych* na sprzedaż determinowanych, wyłączają się Dobra od obcych Mocarstw we Francyi posiadane; Domy, Korpusy, y Zgromadzenia, którym, Administracya swych Dobr tym czasem była zofstawiona, przy Administracyi tychże Dobr leżących na Territorium wspomnianych obcych Mocarstw, daley ieszcze zostać się mają, póki Urządzenie między obcemi Mocarstwami y *Francuskim Narodem* do skutku przyjdzie. Biskupi y Plebani *Francuscy*, mają się zostać tym czasem przy Possessyi Dobr od nich za Granicą posiadanych, a uszczerbku na swojej Pensyi przez to niedoznać. Naostatku, obce Domy, Zgromadzenia, Korpusy, daley za-

trzymają swe Dobra we Francyi posiadane. Artykuły te, cokolwiek uła-
godzą Niemieckich Xiążąt.

Parlament *Rotomagenski* przystał Królowi Urzędową swą Dymis-
sya, z obietnicą wszakże rozpoczęcia znowu swey Funkcyi, y Ad-
ministrowania Sprawiedliwości *gratis*, skoro to Królowi Jmci zdawać-
się będzie. Rozumieją, że inne Parlamenta póydą za tym przykładem,
y podobny krok uczynią.

Pokazało się teraz, że Gwardye Narodowe, które przy okoli-
czności Rozruchów w *Nancy* wszczętych, ztamtąd tu przybywszy,
miały honor być przypuszczonemi do *Narodo: Zgroma: Sprawcami* by-
ły owego zamieszania; a zatym, wyszedł iuż rozkaz na osobiste onych-
że zaareztowanie.

W *Moumant* w Prowincyi *Brie*, Jeymość Pani *Demolins*, 60. lat
mająca wieku swego, y Właścicielka miejsca rzeczonego, została no-
minowaną *Kommandantem Gwardyi Narodowej*, gdyż iey Synowie,
Urzędu tego wzbraniał się przyjąć. Chodzi ona teraz przy Szpadzie,
y nosi Kokardę Narodową, y z okoliczności swoiey *Instalacyi*, da-
wała obiad na 500. Osob, poczym Ba! nastąpił.

Z *Wiednia d. 10. Października*. Ponieważ Długi zaciągnione z
okoliczności *Woyny Tureckiey*, rachują do 70. *Millionow Zło: Cesar:*
przeto wszystkie nasze Długi *Stanu*, wynoszą 342. *Milliony Zło-*
tych Cesarских.

Z *Frankfurtu d. 16. Paździer:* Dzis Cesarz Jmć powrót swóy przez
Czechy y Morawię do Wiednia rozpoczął. Król Jmć *Neapolitański* na
Odrę zachorował, y przeto z Królową swą *Małżonką*, aż do zupeł-
nego uzdrowienia swego tu zabawi.

Z *Hagi d. 19. Paździer:* Hrabia *de Mercy d'Argenteau* Posel Cesa-
rza przy *Francuskim Dworze*, przyjechał tu dnia 13. dla znaydowa-
nia się na *Konferencyach* względem *Belgickich Interessów.*

Z *Listu z Wiednia d. 13. Paździer:* *Margraf de Luthefni*, często
ieszcze konferuje z Xiążęciem *de Kaunitz*, y niekiedy też na obie-
dzie bywa u tegoż Xiążęcia. Tuteyfzy *Pruski Posel* Hrabia *de Podewils*,
y *Brandeburski Minister* *Baron de Jacobi*, wszędzie przeprowadza-
ją *Margrafa Luthefni.*

Podług naynowszych *Listów z Bukaresztu*, *Feltmarszałek Xiąże*
de Cebourg na *Febre Tercyanę* zachorował, dla przywrocenia więc
swego zdrowia, do *Kronstadt w Ziemi Siedmigrodzkiey* pojechał.

DONIESIENIA z WARSZAWY DNIA 6. Listopada R 1790

Kancellarya Kommissyi Edukacyi Narodowej z mocy dyspozycyi Prześwietney Kommissyi Edukacyi Narodowej dnia 25. Miesiąca Października Roku terażniejszego 1790. zapadley, donosi Publiczności: iż Licytacya Domów *Po Leżnickich* w *fortunie* będących, szacunek swóy, iako to: Kollegium ze wszystkim zabudowaniem Zł: Pol: 9,300. Kamienica oddzielna ze Kollegium przez Ulicę narożnie stojąca Zł: Pol: 1700. Kamieniczki dwie pomniejszye Zł: Pol: 1100. postanowiony mających, tu w *Warszawie* na Sessyi Kommissyi dnia 1. Miesiąca Grudnia Roku terażniejszego 1790. odprawiać się będzie, za gotowe pieniądze, lub Summy z plusoferyencyi wynikley na Dobrach Ziemskich Dziedzicznych z opłacać mianey według Prawa Prowizyi, na rzecz Funduszu Edukacyjnego zapisaniem. Zyczący sobie te Domy licytować, zaświadczenie *de sufficientia pignoris* złożyć obligowani będą, oraz na terminie Licytacyi wyżej oznaczonym sami osobiscie, lub przez swych Plenipotentów stawić się zechcą.

Aukcyja na *Podwalu* przy *Krakowskiej Bramie* w Kamienicy Szl: *Chevalier* pod Nr. 533. Dnia 8. 9. 10. y 11. Novembra Rn: 1790. rano od godziny 10. do 12. po południu zaś (dla krótkich dni) od godziny 2. do 5. wieczornej odprawiać się będzie na rzeczy następujące, iako to: Materye rozmaite, atłasy w sztukach, gredytory, kitayki, kroszy, pekiny, rombki, tabakierki, kamizelki haftowane, pióra Damskie, czuśie białowe, białe Angiel: futra rozmaite, y inne rzeczy. Które Aukcyę Publiczną sprzedane będą za gotowe pieniądze przez Aukcyonatora U. przymielowanego.

Nieiaki *Lenobel* rodem *Francuz* Dezertor *Pruski* y *Cesarski*, mający lat 40. wzrostu średniego, brody czarno zarastający, głowy siwey, włosów obciętych, mający suknią Niemiecką granatową maufestrową czerwoną felpą podszytą, furdut czarny białowy, chod przycięzki dla ruptury; służywszy u Szl: *Polle* Kapelusznika, tegoż Paana w dzień *Wszystkich Świętych* tak w łyżkach srebrnych, sztukach srebrnych, zegarku, sprzączkach srebrnych, pończochach Męskich iedwabnych różnego koloru okradłszy, uciekł; mający dwa Paszpty z sobą, ieden *Francuzki* a drugi *Cesarski* Oficerowi *Cesarskiemu* służący; takowe obydwa Paszpty są nie jego. Ktoby takowego zbiegłego *Lenobel* złapał, do *Warszawy* doprowadził, oprócz *Expensy* podróżney *Czer: Zło: 6.* nagrody naznacza się, za udaniem się do Szl: *Dufour* w *Starym Mieście* mieszkającego.

Pewny *Chudypacholek* w *Niedzielę* prześlizną zgubił w *Mieście Starey Warszawy* Zegarek srebrny Angiel: we dwóch *Kopertach*, zwierzchnia *Koperta* srebrna dobrze niezamykała się, u ktorego była tasiemka niebieska przy niey kluczyk stalowy gładki, ktoby takowy Zegarek znalazł lub gdzie postrzegł, uprasza Właściciela o oddanie onego do *Murgrabiego Pałacu* IP. *Zalufskiej* na *Podwalu*, za co przyzwolą oświadcza nagrodę.

Ignacy Strumiński, rodem (jak powiadał) z *Ziemi Przemyskiej* po *Polku* z gorna mowiący, mający lat do 40. wzrostu wyfokiego, czupryne siwą w tył po *Zolnierstwu* zaczesaną, mający, w *Kapocie* stalowy w płaszczu białym z kapizonytą, mający *Abizeyt* *Wojskowy* *Kapral*ki od IP. *Kleiniga* *Pułkownika* *Ulanow* I. K. *Mości* *Nadwornych*, u pewnego *Dworu* na *Zmudzi* służąc z żoną y dwógiem dzieci, podmowiwszy *Pannę* *Szlachecką* imieniem *Urszulę*, do 50. lat mającą (cery wybladley, nosa szerekiego, grubą, wzrostu niematego) *Koniem* iednym siwym z guzem na boku y *Klaczą* karą, białe nogi w tyle mającą, *Wózkim* z futry, y z chłopcem do 17. lat mającym *Zmudzinem*, zoltawiwszy własną swoią żonę y dzieci dwoie, zabrawszy z pieniędzy y *fastow* d. 28. 7bris niniejszego roku niechwał. Ktoby o takich ludziach wiedział, dla miłości bliźniego, dla tey opuszczoney z dziećmi *Zony*, raczy dać wiedzieć na *Zmudź* do *Poczmailtra Szawelskiego*, a odbierze przyzwolą nagrodę.

Obwieszczą się po trzeci y ostatni raz, iż z *Rezolucyi* *Sądu Kommissarskiego* odprawiać się będzie *Licytacya* *Dworkow* po niegdy *Urodzonym* *Mateusz* *Guzkowskim* *Stolniku*; *Sanockim*, y *Barbarze* *Malżonkach* pozostałych, iednego na *Pradze* naprzeciwko *Kościola Bernardyńskiego* na rogu stojącego, z *Browarem*, *Młynem*, *Spichlerzem*, *Stajniami*, *Wozowniami*, y *Ogrodem*. Drugiego w *Warszawie* na *Ulicy Kroczałney*, na różnie stojącego, pod *Nrem* 1006. z *Stajniami*, *Wozowniami*, y *Placem* na *Ogrody*; dnia 24. Miesiąca *Listopada* Roku terażniejszego 1790. to jest: *Dworku* w *Warszawie* będącego, iako: wyżej na *Kroczałney* *Ulicy* stojącego, o godzinie 9. rano, a *Dworku* *Praskiego* o godzinie 4. po południu. Ktoby sobie życzył pomienionych *Dworkow* nabyć, ma się stawić w czasie wyżej oznaczonym w tychże *Dworkach*.